

Sygn. akt I C 681/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Milena Bartłomiejczyk

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2018 roku w Łodzi

sprawy z powództwa G. A., W. A.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie :

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 złotych (trzydzieści tysięcy) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie oraz kwotę 4.108,50 złotych (cztery tysiące sto osiem 50/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 złotych (trzydzieści tysięcy) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie oraz kwotę 4.108,50 złotych (cztery tysiące sto osiem 50/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwoty 3.436,42 złotych (trzy tysiące czterysta trzydzieści sześć 42/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 681/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2016 roku, skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W., powodowie G. A. i W. A., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwot po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli także o zasądzenie na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że wskutek wypadku z dnia 28 listopada 2013 roku zmarła wnuczka powodów, D. C.. W chwili śmierci miała 19 lat. Kierujący pojazdem ubezpieczony był w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie. Powodowie wystąpili do pozwanego z roszczeniem o zapłatę po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednakże uzyskali decyzję odmowną. W opinii powodów z taką decyzją nie można się zgodzić. Śmierć wnuczki była dla powodów życiową tragedią i bardzo mocno ją przeżyli. Byli silnie związani z wnuczką,

traktowali ją jak córkę. D. C. często ich odwiedzała i pomagała, deklarowała się także, że zaopiekuje się nimi w przyszłości.

/pozew k. 2-5/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Wyraził także zainteresowanie rozstrzygnięciem sprawy na drodze ugody sądowej.

W uzasadnieniu wskazano, że powodowie nie zaliczali się do najbliższych członków rodziny zmarłej. D. C. w chwili śmierci była już osobą samodzielną, mieszkała z dala od dziadków. Pozwany zaprzeczył także, jakoby powodowie mieli szczególnie silną więź z wnuczką, wskazując na brak ich wiedzy o ważnych wydarzeniach w życiu wnuczki, takich jak plany ślubu. Ze względu na dzielącą ich odległość i niekorzystną sytuację finansową niemożliwe także było, aby wnuczka rzeczywiście regularnie odwiedzała powodów.

/odpowiedź na pozew k. 17 - 21/

W toku postępowania obie strony przedstawiły propozycje ugodowe, jednakże nie udało się dojść do porozumienia w tej kwestii.

/pismo k. 31 – 32, 56, 60/

Do zakończenia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 listopada 2013 roku, około godziny 21:55, na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, podczas którego pojazd marki D. (...) C. P., kierowany przez S. W., potrącił przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych D. C.. Została ona następnie przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł., gdzie stwierdzono u niej uraz wielonarządowy. Po dwóch dniach zmarła wskutek pourazowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. W chwili śmierci miała 19 lat.

Za wyłącznego sprawcę wypadku został uznany S. W., ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

/bezsporne/

Zmarła D. C. była wnuczką powodów. Jej matka, R. R., była córką powodów. Gdy urodziła D., miała 16 lat. Niedługo po urodzeniu córki powróciła do szkoły, a powodowie zajmowali się wychowywaniem wnuczki. Traktowali ją jak swoją córkę. Aż do ukończenia przez D. zerówki mieszkali razem, następnie przeprowadziła się ona do matki do Ł.. Powodowie utrzymywali stały kontakt z wnuczką, odwiedzali się wzajemnie. Wnuczka miała w zwyczaju „puszczać głucho telefony” do babci, by ta oddzwoniła i z nią porozmawiała. Mieli bardzo bliskie stosunki, okazywali sobie dużo miłości i czułości. Powódka G. A. była powierniczką wnuczki, która zwierzała się jej z wielu rzeczy. Opowiadała jej o swoim życiu i planach. Dzwonili do siebie parę razy dziennie. Zdarzało się, że wnuczka nazywała powódkę mamą. Cała rodzina widziała, że relacja powodów z D. była wyjątkowa, dużo bliższa niż z pozostałą dwójką wnuków. Wnuczka była dla nich jak trzecia córka.

W chwili śmierci D. C. miała 19 lat, mieszkała w bursie w Ł.. Planowała zostać rehabilitantką. Deklarowała także, że „pomocze dziadkom, tak jak oni teraz jej pomagają”. Często przyjeżdżała do nich na wieś, gdzie jako jedyna z wnuków miała swój własny pokój. Do dziś pozostaje on opuszczony. Starła się odwiedzić dziadków przynajmniej raz w tygodniu na weekend, spędzała z nimi także wakacje, święta i ferie. To oni organizowali dla niej imprezy okolicznościowe, takie jak urodziny czy imieniny. Gdy przyjeżdżała, powodowie dawali jej kieszonkowe. Raz czy dwa razy w miesiącu przekazywali jej także paczkę żywnościową. Przed śmiercią D. miała znów odwiedzić powodów, a ci planowali dać jej pieniądze na zbliżającą się studniówkę.

/przesłuchanie powódki k. 81-85 (w zw. z k. 169) znacznik czasowy 00:04:57 – 00:15:50, zeznania świadka P. R. k. 81-85 znacznik czasowy 00:33:03 – 00:40:17, zeznania świadka R. R. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:09:19 – 00:17:51, zeznania świadka M. S. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:24:21 – 00:27:33, zeznania świadka M. M. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:32:21:00:35:31, zeznania świadka B. W. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:38:33 – 00:44:29, zeznania świadka S. K. k. 169 - 170 znacznik czasowy 00:04:29/

Z rodziną od strony ojca D. C. utrzymywała umiarkowany kontakt. Ojciec płacił na jej rzecz alimenty, jednakże starał się o ich obniżenie i płacił je nieregularnie. Jako swojego ojca traktowała partnera matki, P. R.. Nawet po jego rozstaniu z R. D. nadal go odwiedzała i miała klucze od jego mieszkania. Z dziadkami od strony ojca przez pierwsze lata życia nie miała żadnego kontaktu, dopiero w wieku nastoletnim zaczęła odwiedzać drugą babcie przy okazji odwiedzin siostry byłego męża matki.

/przesłuchanie powódki k. 81-85 (w zw. z k. 169) znacznik czasowy 00:22:10, zeznania świadka P. R. k. 81-85 znacznik czasowy 00:37:15, zeznania świadka R. R. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:12:33 – 00:22:03/

Gdy wnuczka trafiła do szpitala, powódka starała się tam cały czas przebywać. Bardzo martwiła się stanem zdrowia D.. Gdy ta zmarła, to powodowie zajęli się organizacją pogrzebu. Jej matka nie była w stanie się tym zająć, ze względu na bardzo zły stan psychiczny. Obecnie powodowie codziennie odwiedzają grób wnuczki i o niego dbają. D. C. pochowana jest na cmentarzu w G., niedaleko domu dziadków. Powodowie nadal regularnie zamawiają msze w intencji D..

/przesłuchanie powódki k. 81-85 (w zw. z k. 169) znacznik czasowy 00:18:44, zeznania świadka P. R. k. 81-85 znacznik czasowy 00:40:17, zeznania świadka R. R. k. 103 - 107 znacznik czasowy 17:51, zeznania świadka M. M. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:32:21:00:35:31, zeznania świadka B. W. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:42:05/

Powodowie bardzo silnie przeżyli śmierć wnuczki. G. A. leczyła się psychiatrycznie. W czasie terapii stwierdzono u niej zaburzenia związane z żałobą. Pogorszyło się jej samopoczucie, traciła kontakt z rzeczywistością. Bardzo tęskniła za wnuczką i nie mogła się pogodzić z jej utratą. Leczyła się także farmakologicznie, przyjmując leki antydepresyjne takie jak Setalofit czy Trittico. W. A. po śmierci wnuczki nie leczył się psychiatrycznie, natomiast przyjmował ogólnodostępne leki o działaniu uspokajającym. Stres związany z utratą bliskiej osoby nałożył się na wcześniej istniejące zaburzenia kardiologiczne, co poskutkowało jego pobytem w szpitalu. Powodowie wymagali pomocy rodziny, nie mogli zaakceptować straty wnuczki.

/przesłuchanie powódki k. 81-85 (w zw. z k. 169) znacznik czasowy 00:22:10, przesłuchanie powoda k. 81-85 (w zw. z k. 169) znacznik czasowy 00:28:20, zeznania świadka R. R. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:17:51, zeznania świadka M. M. k. 103 - 107 znacznik czasowy 00:32:21:00:35:31, dokumentacja medyczna k. 45-52/

Po śmierci wnuczki G. A. odczuwała bardzo silną reakcję żałoby. Młody wiek wnuczki i nieprzewidywalność zdarzenia pogłębiły traumę powiązaną zwykle z utratą bliskiej osoby. Utrata „trzeciej córki” wiązała się ze znaczącym dyskomfortem i znacznymi cierpieniami psychicznymi, a także okresowym obniżeniem aktywności życiowej przez okres około 2 lat. Wystąpiły u niej zaburzenia adaptacyjne depresyjne. Początkowo objawiały się one stanem odrętwienia emocjonalnego i zaprzeczania, później zmieniając się w stan przewlekłego obniżenia nastroju i aktywności, przeżywania smutku i rozpacz. Wskutek traumatycznych przeżyć powódka utraciła poczucie bezpieczeństwa, odczuwała stany paranoidalne i lękowe, utrzymywało się u niej poczucie straty, krzywdy, niesprawiedliwości i cierpienia. Po upływie 5 lat od wypadku u powódki nadal można zaobserwować objawy przedłużającej się żałoby – jej stan psychiczny jej niekorzystny i wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego.

/opinia biegłego psychologa k. 116 – 121, opinia biegłego psychiatry 151-155/

W. A. bardzo silnie przeżył śmierć wnuczki. Wystąpiły u niego zaburzenia psychiczne o charakterze adaptacyjnym, przejawiające się obniżeniem nastroju, napięciem wewnętrznym, drażliwością, odczuwaniem smutku i żalu, powracaniem wspomnień, zaburzeniami snu i pogorszeniem funkcjonowania. Po zdarzeniu wymagał dostosowania się do nowej sytuacji życiowej wywołanej utratą osoby bliskiej. Przez około rok od śmierci wnuczki utrzymywał się u

niego ostry stan żałoby, co miało także negatywny wpływ na jego funkcjonowanie społeczne. Jego rozmiar cierpień związany ze śmiercią wnuczki był znaczny. Obecnie urazy psychiczne związane ze śmiercią wnuczki mają charakter mierny i wygasający, choć nadal pewne objawy powracają w sytuacjach kojarzących się z przeżytą traumą. Nie wymaga on jednak leczenia psychiatrycznego.

/opinia biegłego psychologa k. 122-125, opinia biegłego psychiatry k. 147-150/

Pismem z dnia 4 listopada 2014 roku pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz G. A. kwoty 100.000 zł oraz na rzecz W. A. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za doznaną krzywdę i szkodę.

/pismo k. 7 - 8, potwierdzenie nadania k. 9/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego złożonego do akt sprawy. Okoliczności i przebieg wypadku pozostawały między stronami bezsporne. Przy ocenie więzi łączącej powodów z wnuczką Sąd oparł się w szczególności na zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu powodów. Zeznania świadków były spójne i zgodne ze stanowiskiem przedstawianym przez powodów, w związku z czym Sąd dał im wiarę w całości. W celu ustalenia rozmiaru negatywnych przeżyć psychicznych związanych ze śmiercią wnuczki Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa i biegłego psychiatry. Opinie zostały sporządzone w sposób obiektywny i rzetelny, nie budząc wątpliwości Sądu co do profesjonalizmu ich wykonania. Żadna ze stron nie kwestionowała wniosków wyciągniętych przez biegłych, przez co Sąd przyjął je za swoje przy rozstrzygnięciu sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu powodowie dochodzili od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń zadośćuczynień w kwotach po 30.000 zł za krzywdę, jakiej doznali w związku ze śmiercią osoby bliskiej – D. C., będącej wnuczką powodów. W sprawie bezspornym była zasada odpowiedzialności strony pozwanej z uwagi na fakt, iż pojazd którym kierował sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany kwestionował jednakże zasadność roszczenia wywodzonego przez dziadków, wskazując iż zmarła nie była dla nich osobą bliską.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego odmówił wypłacenie powodom zadośćuczynienia w całości.

Podstawę prawną do dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej, która nastąpiła po dniu 3 sierpnia 2008 roku stanowi art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego artykułu Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Należy zauważyć, iż użycie we wskazanym przepisie słowa „może” wskazuje na fakultatywność uwzględnienia przez Sąd tego roszczenia.

W orzecznictwie podnosi się, iż określając wysokość zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r., sygn. akt I Aca 458/12, LEX nr 1237237).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254) o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym

członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.

Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd musi również brać pod uwagę czy ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego. Sąd musi ocenić czy cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową czy może spowodowały konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych w przyszłości. W ocenie Sądu nie jest natomiast wystarczające wykazanie takich następstw w sferze psychicznej poszkodowanego, które zazwyczaj łączą się ze śmiercią osoby bliskiej: uczucie smutku, przygnębienia, żalu i innych negatywnych emocji.

Wskazuje się, iż co do zasady utrata osoby najbliższej jest dla pokrzywdzonego dolegliwością psychiczną o natężeniu większym, niż naruszenie dóbr osobistych innego rodzaju. Odnosząc się do argumentacji strony pozwanej wskazać należy, w dokonaniu oceny ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia kryterium pomocniczym może stanowić wzięcie pod rozwagę orzecznictwa w podobnych sprawach. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 roku w sprawie I CSK 215/13 podkreślił jednak, iż jest to kryterium wyłącznie subsydiarne, co podyktowane jest subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować. Porównanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może służyć jedynie pośrednio przy korygowaniu przez sąd drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki SN: z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. I CK 219/04; z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. I CSK 614/12, a także przytoczony wyżej wyrok SN z dnia 7.10.2014 r., I PK 39/14, Legalis 1157400; wyrok SA w Łodzi z 10.09.2015 r., I ACa 327/15, Legalis nr 1337824).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, że zmarła D. C. była dla powodów bardzo bliską osobą. Bardzo ważne znaczenie ma fakt, że mimo iż była ona ich wnuczką, traktowali oni ją jak swoją córkę. Bez wątplenia łączyła ich z D. dużo silniejsza więź, niż z resztą wnuków. Ze względu na bardzo młody wiek R. R. w chwili urodzenia córki, to powodowie samodzielnie wychowywali wnuczkę. Mieszkała ona z nimi, bez matki, aż do rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej. Nawet kiedy wyprowadziła się od dziadków, bardzo często ich odwiedzała. Jak wynika ze zgodnych zeznań świadków, D. C. odwiedzała dziadków praktycznie w każdy weekend, spędzała z nimi wszystkie święta, wakacje i ferie. To dziadkowie organizowali dla niej imprezy okolicznościowe i wspierali ją zarówno psychicznie, jak i finansowo. Powszechnie znany w rodzinie powodów był fakt, że D. zwierzała się jedynie babci i „miały one wiele wspólnych sekretów”. W ocenie rodziny zmarła spędzała więcej czasu z dziadkami, niż z matką. Oni też regularnie wspierali ją finansowo i przekazywali paczki żywnościowe. Jako jedyna z wnuków miała w domu dziadków własny pokój, a w rodzinie panowało przekonanie, że „dom jest jej”. Nawet 5 lat po śmierci wnuczki dziadkowie nie zagospodarowali ponownie jej pokoju. Po wypadku powódka spędzała cały czas na przebywaniu z wnuczką w szpitalu. To powodowie zorganizowali pogrzeb zmarłej i sprawowali opiekę nad grobem. Do dnia dzisiejszego odwiedzają codziennie jej grób, znajdujący się nie bez znaczenia blisko domu dziadków.

Powódka przeżyła śmierć wnuczki niezwykle ciężko. Rozwinęły się u niej zaburzenia adaptacyjno-depresyjne, a wymiar cierpienia związanych ze zdarzeniem został określony przez biegłych jako ciężki. Leczyła się ona psychiatrycznie i do chwili obecnej wymaga dalszej opieki psychiatry. Wskutek traumy wywołanej śmiercią wnuczki straciła ona radość życia. Wycofała się z życia społecznego, straciła kontakt z rzeczywistością. Nadal utrzymują się u niej okresowe stany depresyjne. Płacze wspominając wnuczkę, obwinia innych, jak chłopaka wnuczki, za jej śmierć. Mimo upływu lat nadal utrzymuje się u niej stan żałoby. Nie ulega wątpliwości, że utrata wnuczki była dla powódki niezwykle traumatycznym przeżyciem. Była nie tylko jej babcią, ale także i przyjaciółką i powierniczką. To jej D. C. zwierzała się ze swoich przeżyć i planów, powierzała jej sekrety i obdarzyła głębokim zaufaniem. Nie ulega wątpliwości, że wnuczka była dla G. A. osobą niezwykle bliską.

Śmierć wnuczki wiązała się dla powoda ze znacznymi cierpieniami psychicznymi. To on wraz z żoną zajmował się jej wychowaniem. D. C. była dla niego radością i wsparciem. Często pomagała mu w pracach na wsi. Stres związany z tak traumatyczną sytuacją, nałożony na już wcześniej istniejące problemy kardiologiczne, spowodowały pogorszenie stanu zdrowia powoda. Wystąpiły u niego także zaburzenia adaptacyjne, objawiające się odczuwaniem lęku, złości

i poczucia niesprawiedliwości, a także obniżeniem aktywności życiowej. Wnuczka była dla niego i żony podporą w życiu codziennym. Często ich odwiedzała i deklarowała, że zaopiekuje się nimi. Do dnia dzisiejszego powód odczuwa negatywne przeżycia związane ze śmiercią wnuczki, tęskni za nią i nie może pogodzić się z jej stratą.

Sąd zauważa także, że relacje faktyczne pomiędzy powodami za zmarłą odbiegały od typowych relacji między dziadkami a wnukiem. Powodowie otwarcie przyznają, że traktowali wnuczkę jak swoją córkę i faworyzowali ją względem innych wnuków. Mieli z nią bardzo bliski kontakt, dzwonili do siebie parę razy dziennie i widywali się przynajmniej raz w tygodniu, mimo dzielącego ich dystansu. Także zmarła traktowała powodów jak swoich rodziców. Zdarzało się jej nawet powiedzieć do babci „mamo”, mimo że znała swoją biologiczną matkę i miała z nią dobre stosunki. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że stosunki między powodami a D. C. były porównywalne, a nieczęsto nawet bliższe, niż stosunki między rodzicami a dzieckiem. Oceniając zatem zasadność przyznania zadośćuczynienia za śmierć wnuczki należy skupić się na realnej więzi między powodami a zmarłą (jak rodzice i dziecko), a nie biologicznej czy prawnej (dziadkowie i wnuczka). Sąd uznał zatem żądanie powodów za zasadne i uwzględnił powództwo w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. z zw. z art. 455 k.c. Pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł w ciągu 30 dni od otrzymania wezwania pismem z dnia 4 listopada 2014 roku, nadanym w Urzędzie Poczтовым dnia 7 listopada 2014 roku. Strona pozwana nie zakwestionowała twierdzenia powodów, że przesyłka została doręczona 10 listopada 2014 roku. Sąd uwzględnił zatem żądanie powodów w zakresie odsetek od dnia 10 grudnia 2014 roku.

W dniu 1 stycznia 2016 roku weszła w życie nowelizacja kodeksu cywilnego – Ustawa z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), wedle której zmieniła się regulacja odsetek. Sąd zasądził zatem od pozwanego odsetki ustawowe od dnia 10 grudnia 2014 do 31 grudnia 2015 roku, a ustawowe odsetki za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w całości, zatem przysługiwał im pełen zwrot kosztów postępowania.

Na koszty procesu powodów, w łącznej wysokości 8.217 zł złożyły się: zaliczka na wynagrodzenie biegłego w wysokości 1.000 zł koszty zastępstwa procesowego adwokata w kwocie 7.200 zł (2 x 3.600 zł, na podstawie § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. 2015, poz. 1800 ze zm., w brzmieniu obowiązującym na datę wytoczenia powództwa) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 4.108,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c, w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwotę 3.436,42 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.